

Polskie regiony w układzie powiązań i przepływów europejskich*



prof. Tomasz Komornicki

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania,
Polska Akademia Nauk

Regiony to nie izolowane wyspy. Ich pozycja jest wyznaczana przez system interakcji i przepływów. To właśnie one tworzą szanse rozwojowe w czasach prosperity, ale są również źródłem zagrożenia w sytuacjach kryzysowych. Jakiego typu interakcje zachodzą między regionami i jaka jest ich intensywność? Czy poziom koncentracji geograficznej powiązań zewnętrznych w Polsce jest zróżnicowany? Jakich długofalowych zmian może spodziewać się w przyszłości w układach powiązań?

Zastanawiając się nad przyszłością polskich regionów, nie wolno nam traktować ich jako izolowanych wysp. Pozycja jednostek wyznaczana jest przez system interakcji i przepływów. To, co ponad 20 lat temu prognostycznie opisał Manuel Castells¹, dziś obserwujemy jako rzeczywistość. To właśnie powiązania tworzą nowe szanse rozwojowe w czasach koniunktury. To jednak także one generują zagrożenia w sytuacjach kryzysowych². Wiele rodzajów powiązań nakłada się na siebie. Tworzą się przy tym nowe formy przepływów³. W polskich warunkach sprzyjała temu najpierw transformacja systemowa, a potem integracja terytorialna i gospodarcza w ramach UE i strefy Schengen⁴. W konsekwencji przepływy kształtują nie tylko sytuację gospodarczą i społeczną, ale także przestrzeń geograficzną, obejmując przy tym większość aspektów rzeczywistości gospodarczej, społecznej i politycznej. Przestrzeń przepływów to nie tylko transport, przewozy towarów, handel, migracje, dojazdy do pracy lub turystyka. To także przekazy kapitałowe, powiązania instytucjonalne oraz transfery wiedzy i informacji. Regiony znajdują się w sieciach wszystkich tych rodzajów interakcji. Różne jest jednak ich wzajemne znaczenie (dominująca sfera powiązania ze światem zewnętrznym), intensywność (poziom usieciowienia, względnie autarkii) oraz struktura geograficzna. Bez uwzględnienia wszystkich tych elementów nie można właściwie scharakteryzować struktur funkcjonalno-przestrzennych współczesnych regionów. Nie można także prawidłowo porównywać ze sobą jednostek, bowiem ich poprawna typologia musi uwzględniać relacje zewnętrzne.

1 Castels M., 1998, End of Millenium, The Information Age: Economy, Society, Culture, vol. III, Cambridge, MA, Oxford, UK, Balckwell.

2 Andersen T.B., Dalgaard C.-J., 2011, Flows of People, Flows of Ideas, and the Inequality of Nations, Journal of Economic Growth, 16, 1, 1-32.

3 Salt J., 2008, Managing new migrations in Europe: Concept and reality in the ICT sector, [in:] C. Bonifazi, M. Okólski, J. Schoorl, P. Simon (eds.), International Migration in Europe. New Trends and New Methods of Analysis, Amsterdam University Press, Amsterdam oraz Verwiebe R., Teitzer R., Wiesböck L., 2014, New forms of intra-European migration, labour market dynamics and social inequality in Europe, Migration Letters, 11, 2, 125-136.

4 Davis D., Gift T., 2014, The positive effects of the Schengen agreement on European trade, The World Economy, 37, 11, 1541-1557.

”

Przestrzeń przepływów to nie tylko transport, przewozy towarów, handel, migracje, dojazdy do pracy lub turystyka. To także przekazy kapitałowe, powiązania instytucjonalne oraz transfery wiedzy i informacji. Regiony znajdują się w sieciach wszystkich tych rodzajów interakcji.

Wiele wyzwań globalnych, przed jakimi polskie regiony stanęły w ostatnim czasie, bezpośrednio wiąże się z przepływami. Przepływy stały się transponderami zagrożeń wynikających z tych wyzwań. Można tu wymienić przeciwdziałanie zmianom klimatycznym (dążenie do skrócenia odległości przewozów), Brexit (powrót barier dla przepływów osób i towarów na jednej z dawnych granic wewnętrznych Unii Europejskiej), kryzys migracyjny 2015 roku (niekontrolowane przepływy osób), pandemię COVID-19 (przerwanie łańcuchów dostaw, ograniczenia w podróżach) oraz rosyjską agresję na Ukrainę (wymuszone migracje, zmiana kierunków przewozów). Dynamika zmian przepływów związanych z wymienionymi wyzwaniami globalnymi jest bardzo duża. Pokazuje ona skalę wzajemnych zależności między regionami, niekiedy odległymi od siebie geograficznie. Niemniej ważne są zmiany w układach powiązań funkcjonalnych na szczeblu regionalnym, związane z dojazdami do pracy oraz rozmieszczeniem, oraz dostępem do usług publicznych. Mają one wpływ na mobilność codzienną oraz na lokalne przewozy towarów. Najnowsze wyniki Generalnego Pomiaru Ruchu 2020(21) wykazały, iż największe przyrosty odnotowaliśmy w kategorii samochodów dostawczych. To efekt upowszechnienia się handlu internetowego, a po części także pandemii.

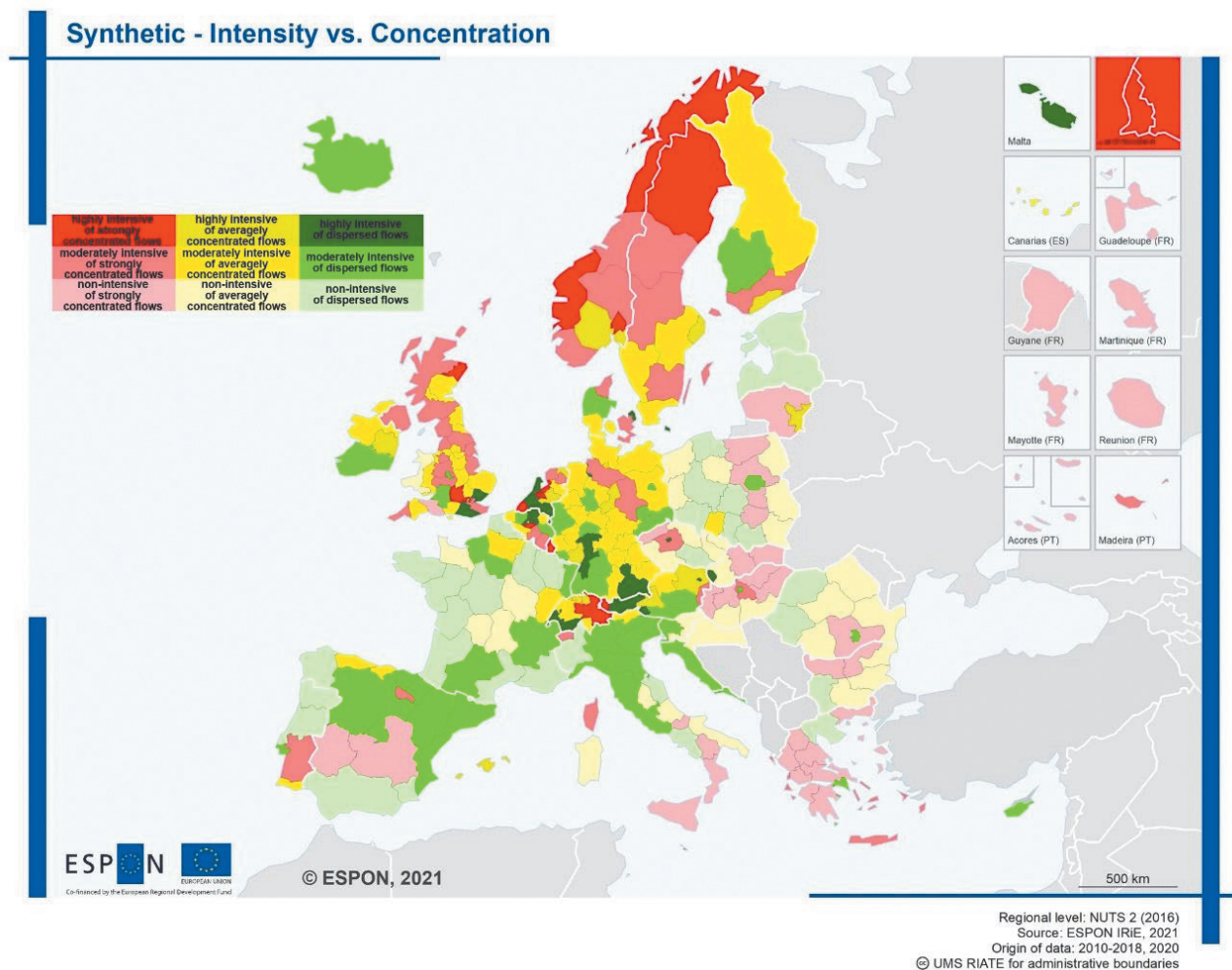
Zwiększone uczestnictwo w różnego rodzaju powiązaniach międzynarodowych do niedawna wydawało się nam jednym z wyznaczników rozwoju regionów. Dziś w obliczu doświadczeń kryzysu pandemicznego oraz w warunkach rosyjskiej agresji na Ukrainę, jesteśmy bardziej świadomi zagrożeń związanych z relacjami. Słowem kluczem staje się odporność regionów na zagrożenia zewnętrzne. Odporność w powiązaniach, zwłaszcza ekonomicznych, to większe zróżnicowanie sektorowe i geograficzne. Groźna jest koncentracja. Posłużmy się przykładem z handlu zagranicznego. Region może intensywnie eksportować tylko produkty przemysłu motoryzacyjnego i w dodatku wyłącznie do jednego kraju. Bardzo długo taka sytuacja uważana była jako ekonomicznie korzystna. Mówiliśmy wiele o benefitach specjalizacji. Występuje jednak wówczas podwójne zagrożenie. Problemy mogą pojawić się zarówno jeżeli w kryzysie znajdzie się cała branża (np. gdy zabraknie określonych komponentów, jak to się stało w czasie pandemii COVID-19), a także gdy kłopoty dotkną kraj – odbiorcę (co w polskim przypadku może dotyczyć np. odbiorcy niemieckiego).

”

Zwiększone uczestnictwo w różnego rodzaju powiązaniach międzynarodowych do niedawna wydawało się nam jednym z wyznaczników rozwoju regionów. Dziś kryzys pandemiczny i agresja Rosji na Ukrainę uświadamiają nam związane z tym zagrożenia.

Badania stanu powiązań między regionami, a także między mniejszymi jednostkami, nie jest łatwe. Napotyka na bariery związane z dostępem do danych. Nawet podstawowe informacje zbierane są nadal głównie w ujęciu lokalizacyjnym, a nie relacyjnym. Wiemy, ilu mieszkańców wyemigrowało za granicę z jednego regionu (np. polskiego województwa). Możemy ewentualnie dowiedzieć się, do jakich krajów przeprowadziły się te osoby. Najczęściej nie ustalimy jednak do jakich regionów w kraju docelowym trafiły. W dodatku statystyki dwóch państw zwykle okażą się niesymetryczne. Dane o emigracji z Polski do Niemiec, nie będą się pokrywały z niemieckimi danymi o imigracji z Polski... Tam, gdzie brakuje danych, często posługujemy się modelowaniem. Ma ono jednak duże ograniczenia i musimy pamiętać, że pozostaje tylko przybliżeniem rzeczywistości. Ogromne zasoby informacji o ruchach ludności, a także kapitału gromadzone są przez instytucje komercyjne (banki, sieci telefonii komórkowej, gigantów informatycznych). Nie są one jednak widoczne dla statystyk publicznych poszczególnych państw.

Próbę zmierzenia się z brakami wiedzy o przepływach europejskich podjęto w zakończonym wiosną 2022 roku projekcie ESPON IRIE (*Interregional relations in Europe*). Badano w nim jednocześnie kilkanaście różnych rodzajów przepływów w układzie pełnej macierzy jednostek NUTS2 w tzw. przestrzeni ESPON (obszar Unii Europejskiej powiększony o Wielką Brytanię, Norwegię, Islandię, Szwajcarię i Liechtenstein). Zastosowano pakiet metod od analizy *input-output* poczynając, przez modelowanie migracji, po badania społeczne w wybranych regionach. Badania obejmowały lata 2010-2018. Był to zatem okres stabilnego rozwoju większości rodzajów przepływów, jaki nastąpił po kryzysie ekonomicznym roku 2008, a jednocześnie poprzedzał kryzys pandemiczny oraz geopolityczny ostatnich dwóch lat. Wstępne jeszcze (i nie w pełni publikowane) wyniki skłaniają do refleksji odnośnie pozycji polskich regionów w europejskiej przestrzeni przepływów.



Rycina 1. Typy regionów europejskich z uwagi na intensywność oraz poziom koncentracji geograficznej syntetycznego wskaźnika przepływów.

Źródło: Policy brief, *Interregional relations in Europe*, 2022, ESPON.

Podobnie jak w wielu krajach Europy najintensywniejsze przepływy występują w Polsce pomiędzy regionami wewnątrz kraju. Dotyczy to zwłaszcza relacji Warszawy (obszar funkcjonalny stanowiący odrębny NUTS2) z otoczeniem. Rola relacji międzynarodowych jest jednak w naszym kraju i tak większa niż w dużych państwach zachodniej części kontynentu. Można to interpretować zarówno w ujęciu pozytywnym (umocowanie w gospodarce i społeczności międzynarodowej), jak też negatywnym (słabość rynków wewnętrznych, niska atrakcyjność osiedleńcza). Dla wielu polskich regionów najważniejszym rodzajem interakcji europejskich są przewozy towarów i handel zagraniczny. Jednocześnie głównym partnerem są często Niemcy. To pośrednio oznacza, że pozycję międzynarodową regionów budowaliśmy na taniej sile

roboczej. W landach niemieckich rolę relatywnie najsilniejszych powiązań pełnią przepływy wiedzy. Z drugiej strony opisana sytuacja polskich województw jest i tak lepsza niż w wielu regionach bułgarskich i rumuńskich, dla których najsilniejsze pozostają relacje migracyjne (czyli odpływ obywateli za granicę). Wydaje się, że w latach 2010–2018 polskie województwa miały już ten etap za sobą.

”

Dla wielu polskich regionów najważniejszym rodzajem interakcji europejskich są przewozy towarów i handel zagraniczny. Jednocześnie głównym partnerem są często Niemcy. To pośrednio oznacza, że pozycję międzynarodową regionów budowaliśmy na taniej sile roboczej.

Poziom koncentracji geograficznej powiązań zewnętrznych (ryc. 1) jest w Polsce silnie zróżnicowany. Największą syntetyczną (wskaźnik oparty na różnych powiązaniach) dywersyfikację partnerów odnotowujemy w obszarze funkcjonalnym Warszawy, a w drugiej kolejności w regionach obejmujących największe metropolie (pomorskie, wielkopolskie, dolnośląskie, łódzkie, śląskie i małopolskie). Możemy przyjąć, że metropolitalność oznacza mniejszą koncentrację kierunkową powiązań, a tym samym gwarantuje większą odporność na zewnętrzne zagrożenia. Z drugiej strony bardzo wysoki stopień koncentracji odnotowujemy wokół Warszawy (m.in. reszta Mazowsza), co oznacza, że w tej strefie stolica „przejmuje” powiązania zewnętrzne regionów. Pośrednia sytuacja w tym, zakresie występuje w Polsce wschodniej. „Przechwytywanie” przepływów przez metropolie można jednak interpretować pozytywnie. Typologie poziomu europejskiego wskazują, że są one swego rodzaju „miastami – bramami” otwierającymi swoje zaplecze na przestrzeń międzynarodową. Podobną rolę w przestrzeni europejskiej pełni nie tylko Warszawa, ale także Lizbona. Ateny, Bukareszt, Budapeszt, a nawet Berlin.

W okresie 2010–2018 polskie regiony zwiększały systematycznie swój udział w większości rodzajów przepływów. Skala tego wzrostu była większa niż średnio w Europie. Wiąże się to z tendencjami globalnymi, ale także z procesami społecznymi i gospodarczymi, jakie zachodziły w kraju. Można tu wymienić m.in.: a) szybki wzrost mobilności przestrzennej społeczeństwa; b) spektakularny rozwój infrastruktury transportowej; c) systematyczne podnoszenie poziomu życia. Skala wzrostu była szczególnie wysoka zarówno w Warszawie, jak i też w województwach Polski Wschodniej. Stosunkowo najmniej intensywność przepływów zwiększyła w zewnętrznym NUTS-ie województwa mazowieckiego, co można ponownie interpretować jako „przejmowanie” nowych przepływów przez stolicę.

”

W okresie 2010-2018 polskie regiony zwiększały systematycznie swój udział w większości rodzajów przepływów. Skala tego wzrostu była większa niż średnio w Europie. Wiąże się to z tendencjami globalnymi, ale także z procesami społecznymi i gospodarczymi jakie zachodziły w kraju.

W projekcie ESPON IRiE podjęto także próbę oceny wpływu szoków zewnętrznych na układ powiązań w Europie. Badaniu poddano wpływ potencjalnej zmiany taryf celnych na wybrane towary (efekt oczekiwanej kilka lat temu wojny handlowej pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi w czasie prezydentury Donalda Trumpa), skutki wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, konsekwencje wprowadzenia zasad europejskiego zielonego ładu, efekty spowolnienia gospodarczego spowodowanego pandemią COVID-19 oraz skuteczność podjętego

programu odbudowy (*Recovery Found*). W ostatnich miesiącach realizacji projektu dodatkowo wykonano analizy obrazujące skutki wojny na Ukrainie (w zakresie spadku PKB oraz skali potoków migracyjnych). Wyniki tych „testów” nie zawsze wypadły pomyślnie dla polskich regionów. Można zaryzykować stwierdzenie, że nasze województwa cechuje duża wrażliwość na szoki zewnętrzne. Poziom odporności jest jednak zróżnicowany. Determinują go cechy strukturalne gospodarek regionalnych oraz ich położenie w sieciach badanych powiązań. Szoki, określane roboczo jako scenariusze, nie są bowiem alternatywami. W rzeczywistości regiony będą musiały sprostać równocześnie wyzwaniom związanym z co najmniej kilkoma spośród nich.

Analiza *input-output* wykazała, że polskie regiony w większości nie powinny zmniejszyć swojego PKB na skutek pandemii COVID-19. Warunkiem jest jednak wykorzystanie środków w ramach Krajowego Programu Odbudowy. W przypadku europejskiego zielonego ładu symulowano zmiany w układzie powiązań gospodarczych po wyeliminowaniu górnictwa węgla i energetyki węglowej. Założono jednak, że ta sama ilość energii musi być wówczas wyprodukowana na bazie innych źródeł. Polskie regiony (na czele z województwem śląskim) okazały się, co nie było zaskoczeniem, najbardziej pokrzywdzonymi w Europie. Jednocześnie jednak model wykazał pozytywne zmiany w północnej części kraju, gdzie rozwijać powinny się odnawialne źródła energii. Niektóre polskie województwa okazały się także potencjalnie zagrożone brexitem (wysoki udział Wielkiej Brytanii w handlu zagranicznym), prawie wszystkie natomiast kryzysem geopolitycznym w Europie Wschodniej.

Niezależnie od krótkoterminowej reakcji na wymienione szoki, można oczekiwać długookresowych zmian w układach powiązań. Przerwanie międzykontynentalnych łańcuchów dostaw (w efekcie pandemii i wojny) zaowocuje prawdopodobnie ukształtowaniem nowych, być może krótszych relacji ekonomicznych. Zbliży to nas do założeń gospodarki obiegu zamkniętego. Z drugiej strony można oczekiwać, że większa powszechność telepracy będzie skutkować rosnącym oddaleniem miejsc zamieszkania od miejsc pracy. Wszystkie wymienione elementy wymagają stałego monitorowania. W przeciwnym razie decyzje podejmowane w europejskiej polityce spójności, w krajowych politykach regionalnych, a także wielu politykach sektorowych mogą okazać się nietrafne.

Oceniając perspektywy rozwojowe polskich regionów z punktu widzenia pozycji w przestrzeni przepływów, wskazać należy na postępujące różnicowanie się terytorium kraju w tym zakresie. Pozycja Warszawy jest wyraźnie odmienna. Inaczej wygląda także układ powiązań innych regionów „metropolitalnych”. Niektóre jednostki charakteryzują się własną specyfiką (np. opolskie z silnymi dwustronnymi relacjami migracyjnymi względem kilku landów niemieckich). Bez wątpienia w latach 2010–2018 miała miejsce „konwergencja przepływowa” regionów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym polskich. Intensywność relacji rosta szybciej niż w Europie Zachodniej, a także południowej. Nie wiemy jednak do końca na ile szoki zewnętrzne ostatnich lat mogą zatrzymać ten proces. Ponadto podział regionów na „bramy” i zaplecze, którego powiązania są głównie wewnętrzne, może sprzyjać utrwalaniu się polaryzacji wewnętrznej w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego. Wykonane symulacje wskazują jednak jednocześnie możliwości wyrównywania tych dysproporcji. Szczególnie istotne wydaje się wzmocnienie pozycji polskich regionów w przepływach wiedzy i innowacji. Relatywnie mocna pozycja województw w sieci przewozów towarów i handlu może być interpretowana jako wykorzystanie szans stworzonych przez nową (powstałą po roku 2004, przy udziale środków UE) infrastrukturę transportową. Dalsze wzmocnienie relacji musi jednak prawdopodobnie wymagać innego rodzaju działań, związanych z rozwojem i przepływami kapitału ludzkiego.



Podział regionów na „bramy” i zaplecze, którego powiązania są głównie wewnętrzne, może sprzyjać utrwalaniu się polaryzacji wewnętrznej w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczególnie istotne wydaje się wzmocnienie pozycji polskich regionów w przepływach wiedzy i innowacji.

* Tekst opiera się na wynikach projektu ESPON IRIE (*Interregional relation in Europe*; www.espon.eu) oraz projektu Narodowego Centrum Nauki PL Flows (DEC-2021/41/HS4/03972).

O autorze

Prof. **Tomasz Komornicki** – kierownik Zakładu Przestrzennego Zagospodarowania w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Zajmuje się geografią społeczno-ekonomiczną, polityką transportową oraz planowaniem przestrzennym. Przewodniczący Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, wykładowca UMCS w Lublinie, członek Rady Doskonałości Naukowej. Autor ponad 400 publikacji naukowych. W przeszłości współautor Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



Wielej niż spawanie

Partnerzy numeru



**Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej**



**ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**



serce Polski



przestrzeń otwarta



**WOJEWÓDZTWO
OPOLSKIE**



Lubuskie
Warte zachodu



**WARMIA
MAZURY**



**OLIVIA
CENTRE**

Polskie regiony wobec nowej rzeczywistości



Na jakie wyzwania muszą znaleźć odpowiedź
samorządy wojewódzkie
w turbulentnych czasach?

Co dla polskich regionów oznacza
wojna w Ukrainie?

Jakie zmiany przyniosą depopulacja
i migracje?

Dlaczego i w którą stronę ewoluuje
polityka UE wobec regionów?

Czy transformacja energetyczno-klimatyczna
może być szansą wybiecia się na
podmiotowy rozwój?

E-wydanie publikacji „Polskie regiony wobec nowej rzeczywistości” można pobrać [tutaj](#).



POMORSKI
KONGRES

OBYWATELSKI

Pomorski Thinkletter to nowy jakościowo **hub komunikacyjny** wokół wyzwań rozwojowych Pomorza i Polski zainicjowany oraz wydawany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (z siedzibą w Gdańsku) w ramach Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego.

Zależy nam, aby Pomorski Thinkletter był przestrzenią skupiającą przedstawicieli różnych sektorów i branż – zarówno osoby zaangażowane społecznie, jak i sektor nauki, biznesu czy administracji. Chcemy aby była to agora wielostronnej dyskusji, wymiany doświadczeń oraz uspołniania perspektyw.

Zachęcamy do **zapisania się do grona stałych odbiorców**, aby informacje o nowych wydaniach otrzymywać bezpośrednio na adres e-mail. Subskrypcja jest **bezpłatna**.

Dotychczas opublikowane numery:

- 1/2020 **Pomorskie miasta wobec pandemii i wyzwań klimatycznych**
- 2/2020 **Stawka i oblicza cyfryzacji**
- 3/2020 **Siła lokalności dla budowy Europejskiego Zielonego Ładu**
- 1/2021 **Siła sąsiedztwa i lokalności dla budowy lepszej Polski**
- 2/2021 **Drogi do innowacyjnych regionów i Polski**
- 3/2021 **Sens i drogi do Zielonego Ładu**
- 4/2021 **Człowiek vs. algorytmy i sztuczna inteligencja – kto kogo zaprogramuje?**
- 1/2022 **Jaka logika rozwoju miast?**

Wszystkie numery w wygodnym formacie PDF można pobrać na stronie www.kongresobywatelski.pl